



Sygn. akt IV CSK 825/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 października 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bogumiła Ustjanicz (przewodniczący)
SSN Barbara Myszka (sprawozdawca)
SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa A. W.
przeciwko W. Z.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 6 października 2016 r.,
skargi kasacyjnej powódki
od wyroku Sądu Apelacyjnego w G.
z dnia 19 marca 2015 r., sygn. akt I ACa (...),

1. oddala skargę kasacyjną w części dotyczącej oddalenia powództwa o ustawowe odsetki od zasądzonej kwoty 42 500 (czterdzieści dwa tysiące pięćset) złotych za okres od dnia 20 lutego 2007 r. do dnia 5 sierpnia 2011 r.;

2. uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej powództwo w pozostałej części (pkt I), oddalającej apelację powódki (pkt II) oraz orzekającej o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt IV) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do

ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w G., po ponownym rozpoznaniu sprawy z powództwa A. W. przeciwko W. Z. o zapłatę, wyrokiem z dnia 11 czerwca 2013 r. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 42 500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 lutego 2007 r. do dnia zapłaty, umorzył postępowanie w zakresie żądania przewyższającego kwotę 417 000 zł z odsetkami od dnia 8 września 2009 r., oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu.

Ustalił, że dnia 31 marca 1998 r. M. G. sporządziła testament notarialny, w którym powołała do całości spadku pozwanego W. Z. i ustanowiła go wykonawcą testamentu. Oświadczyła, że w skład jej majątku wchodzi nieruchomość położona w P., stanowiąca niezabudowaną działkę o powierzchni 1954 m i zobowiązała pozwanego, aby sprzedał tę nieruchomość, za cenę według jego uznania, a następnie wydał A. W. tytułem zapisu kwotę odpowiadającą połowie sumy uzyskanej ze sprzedaży z przeznaczeniem na prowadzony przez nią azyl dla zwierząt. M. G. zmarła w dniu 2 września 1998 r., a spadek po niej - zgodnie z postanowieniem Sądu Rejonowego w S. z dnia 9 października 2003 r. - na podstawie testamentu z dnia 31 marca 1998 r. nabył w całości pozwany.

Prawomocnym wyrokiem wstępnym z dnia 7 września 2007 r. Sąd Okręgowy w G. ustalił, że pozwanego obciąża obowiązek wykonania zapisu na rzecz A. W., wynikającego z testamentu spadkodawczyni z dnia 31 marca 1998 r.

Wartość rynkowa nieruchomości należącej do spadku po M. G. wynosi kwotę 835 862 zł. Umową notarialną z dnia 5 sierpnia 2011 r. pozwany sprzedał tę nieruchomość spółce pod firmą A. sp. z o.o. w G. za cenę w kwocie 85 000 zł.

Sąd Okręgowy wyszedł z założenia, że powinien kierować się brzmieniem testamentu, z którego wynika, że pozwany miał przekazać powódce połowę kwoty uzyskanej ze sprzedaży nieruchomości, dokonanej za cenę „według jego uznania”. Za miarodajną uznał zatem cenę wynikającą z umowy sprzedaży

nieruchomości spółce A., która odbiega wprawdzie od wartości nieruchomości ustalonej na podstawie opinii biegłego, lecz okoliczność ta nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia, ponieważ - zgodnie z art. 948 § 1 k.c. - testament należy tak tłumaczyć, ażeby zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy.

Po rozpoznaniu sprawy na skutek apelacji obu stron, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 19 marca 2015 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że początkową datę płatności ustawowych odsetek od zasądzonej kwoty 42 500 zł określił na dzień 6 sierpnia 2011 r. i w pozostałej części oddalił powództwo, oddalił apelację powódki w całości, a apelację pozwanego w pozostałej części i orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zaaprobował ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i dodatkowo ustalił, że umową notarialną z dnia 21 listopada 2012 r. spółka A. sp. z o.o. w G. sprzedała nieruchomość nabytą od pozwanego K. M. za cenę w kwocie 110 700 zł. Z kolei K. M. w dniu 26 czerwca 2013 r. sprzedała tę nieruchomość M. D. za kwotę 95 000 zł. Przedmiotowa nieruchomość jest nietypowa, a w związku z tym jej sprzedaż - trudna do realizacji. Już w dniu 22 czerwca 1998 r. spadkodawczyni udzieliła pozwanemu pełnomocnictwa do sprzedaży nieruchomości - osobom, za cenę i na warunkach i według uznania pełnomocnika. Pozwany zlecił wówczas sporządzenie inwentaryzacji dendrologicznej, z której wynika, że na działce rośnie 70 drzew, w tym dęb szypułkowy wpisany do rejestru zabytków, w związku z czym 40% powierzchni jest wyłączona spod zabudowy. Kandydaci na nabywców rezygnowali z kupna nieruchomości ze względu na ograniczenia w jej zabudowie oraz na hipotekę kaucyjną obciążającą nieruchomość do kwoty 678 296 zł na podstawie postanowienia o zabezpieczeniu roszczenia powódki.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że na rozprawie w dniu 6 czerwca 2015 r. powódkę reprezentował nienależycie umocowany pełnomocnik substytucyjny oraz że w dniu tym Sąd dopuścił dowód z przesłuchania pozwanego w charakterze strony. Dowód ten został jednak przeprowadzony dopiero na rozprawie w dniu 16 stycznia 2015 r., o której był prawidłowo zawiadomiony pełnomocnik główny

powódki. W tej sytuacji - stwierdził Sąd Apelacyjny - powódka nie była pozbawiona możliwości obrony swych praw.

Analizując treść testamentu Sąd Apelacyjny podzielił pogląd Sądu pierwszej instancji, że spadkodawczyni pozostawiła pozwanemu całkowitą swobodę w zakresie wyboru osoby nabywcy i ustalenia ceny sprzedaży nieruchomości. Obowiązkiem pozwanego było więc spełnienie na rzecz powódki świadczenia odpowiadającego połowie ceny sprzedaży nieruchomości, a nie połowie jej rynkowej wartości. Cena sprzedaży wskazana w umowie z dnia 5 sierpnia 2011 r. różni się wprawdzie od wartości nieruchomości określonej przez biegłego, jednak w toku postępowania nie wykazano, by pozwany otrzymał cenę wyższą. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, okoliczność, że w umowie z dnia 5 sierpnia 2011 r. spółkę A. reprezentował M. D., który jest obecnie właścicielem nieruchomości, nie świadczy sama przez się o pozorności umowy. Nie ma również podstaw do zwiększenia uzyskanej przez pozwanego ceny o kwotę hipoteki.

Za uzasadniony Sąd Apelacyjny uznał podniesiony przez pozwanego zarzut dotyczący zasądzenia odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia, przyjął bowiem, że ze względu na treść zapisu pozwany popadł w opóźnienie dopiero po sprzedaży nieruchomości.

W skardze kasacyjnej 6jd wyroku Sądu Apelacyjnego powódka, powołując się na obie podstawy określone w art. 398 § 1 k.p.c., wniosła o jego uchylenie w części oddalającej powództwo oraz jej apelację i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania. W ramach pierwszej podstawy wskazała na naruszenie art. 948 § 1 k.p.c. przez dokonanie błędnej wykładni testamentu, która nie zapewnia możliwie najpełniejszego urzeczywistnienia woli spadkodawczyni i nie pozwala na nadanie jej rozrządzeniom rozsądnej treści oraz art. 353 § 1 i art. 355 § 1 k.c. przez ich niezastosowanie. Poza tym podniosła zarzut obrazy art. 365 § 2 k.p.c. przez określenie daty wymagalności roszczenia powódki w sposób odmienny od wynikającego z prawomocnego wyroku wstępnego z dnia 7 września 2007 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wnosząc o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, skarżąca powołała się na nieważność postępowania przed Sądem Apelacyjnym, spowodowaną

pozbawieniem jej możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Przyczyny nieważności upatrywała w przeprowadzeniu rozprawy w dniu 6 czerwca 2014 r. z udziałem w charakterze pełnomocnika radcy prawnego pozbawionego prawa wykonywania zawodu, a następnie w zawiadomieniu jej pełnomocnika o rozprawie wyznaczonej na dzień 16 stycznia 2015 r. przez awizo, mimo że awizowanie przesyłki było sprzeczne ze złożoną doręczycielowi dyspozycją. Zarzut ten, jako najdalej idący, wymaga rozważenia w pierwszej kolejności.

Z protokołu rozprawy w dniu 6 czerwca 2014 r. wynika, że w imieniu skarżącej, jako substytut jej pełnomocnika w osobie adwokata W. D., występował radca prawny A. P. oraz że Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z przesłuchania stron i w celu jego przeprowadzenia rozprawę odroczył. Okazało się, że występujący w tym dniu na rozprawie radca prawny, uchwałą Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych z dnia 19 marca 2014 r., został skreślony z listy radców prawnych i z dniem 30 kwietnia 2014 r. utracił prawo wykonywania zawodu. Na rozprawie w dniu 16 stycznia 2015 r. skarżąca nie była reprezentowana; jej pełnomocnik procesowy został zawiadomiony o terminie w sposób wskazany w art. 139 § 1 k.p.c.

Przytoczone okoliczności nie pozwalają na przyjęcie, że w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym skarżąca została pozbawiona możliwości obrony swych praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, nieważność postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony swych praw zachodzi tylko wtedy, gdy strona na skutek naruszenia przepisów postępowania przez sąd lub przeciwnika w sporze nie mogła brać udziału w istotnej części postępowania. Do stwierdzenia nieważności postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony nie wystarcza samo ustalenie, że doszło do naruszenia przepisów dotyczących udziału strony w postępowaniu, konieczne jest jeszcze wykazanie, że wskutek tego naruszenia strona nie mogła brać udziału w istotnej części postępowania i nie miała możliwości usunięcia skutków tych uchybień na rozprawie przed wydaniem wyroku w danej instancji (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 1974 r., II CR 155/74, OSPiKA 1975, nr 3, poz. 66, z dnia 13 marca 1998 r., I CKN 561/97, nie publ., z dnia 15 października 2015 r., II CSK 690/14, nie publ., z dnia 25 listopada 2015 r., II CSK 617/14, nie publ. i z dnia 20 kwietnia 2016 r., V CSK 526/15, nie publ., postanowienia Sądu

Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2015 r., V CSK 573/14, nie publ. i z dnia 20 listopada 2015 r., I CSK 888/14, nie publ.).

Skarżąca trafnie zauważa, że radca prawny A. P. nie był uprawniony do występowania w charakterze jej pełnomocnika na rozprawie w dniu 6 czerwca 2014 r. Pomija jednak okoliczność, że Sąd nie przeprowadzał w tym dniu żadnych dowodów; wydał jedynie postanowienie o dopuszczeniu dowodu z przesłuchania stron i w celu jego przeprowadzenia odroczył rozprawę. Poza tym w sprawie odbyły się jeszcze rozprawy w dniach 16 stycznia i 19 marca 2015 r. O pierwszej z nich adwokat W. D. został zawiadomiony w sposób przewidziany w art. 139 § 1 k.p.c., lecz nie wziął w niej udziału, w drugiej natomiast brał udział i miał możliwość zgłaszania wszelkich wniosków w celu zapewnienia skarżącej właściwej obrony jej praw.

Zarzut nieprawidłowego zawiadomienia pełnomocnika skarżącej o rozprawie w dniu 16 stycznia 2015 r. z powodu awizowania przesyłki wbrew złożonej doręczycielowi i przyjętej przez niego dyspozycji jest pozbawiony racji. Jednym ze sposobów dokonywania doręczeń przez sąd jest przewidziane w art. 139 § 1 k.p.c. tzw. doręczenie przez awizo, czyli przez złożenie w placówce pocztowej lub w urzędzie gminy. Według tego przepisu, w razie niemożności doręczenia w sposób przewidziany w artykułach poprzedzających, pismo przesłane za pośrednictwem operatora pocztowego w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. - Prawo pocztowe należy złożyć w placówce pocztowej tego operatora, a doręczane w inny sposób - w urzędzie właściwej gminy, umieszczając zawiadomienie o tym w drzwiach mieszkania adresata lub w oddawczej skrzynce pocztowej ze wskazaniem gdzie i kiedy pismo pozostawiono, oraz z pouczeniem, że należy je odebrać w terminie siedmiu dni od dnia umieszczenia zawiadomienia. W przypadku bezskutecznego upływu tego terminu, czynność zawiadomienia należy powtórzyć. Datą doręczenia pisma w razie złożenia go w placówce pocztowej jest dzień odebrania pisma przez adresata, jeżeli odbiór nastąpił w ciągu siedmiu dni od dnia następnego po złożeniu pisma albo dzień, w którym upłynął bezskutecznie siedmiodniowy termin do jego odbioru po powtórnym awizowaniu, jeżeli przed upływem tego terminu adresat nie zgłosił się po odbiór (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 1971 r.,

III CZP 10/71, OSNCP 1971, nr 11, poz. 187, postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2000 r., V CKN 1159/00, OSNC 2001, nr 1, poz. 12, z dnia 10 sierpnia 2000 r., IV CKN 1026/00, OSNC 2001, nr 1, poz. 16, z dnia 16 lutego 2001 r., I CKN 1301/00, nie publ. i z dnia 18 kwietnia 2001 r., III CZ 7/01, nie publ.).

Uzgodnienie przez pełnomocnika skarżącej z doręczycielem pism sądowych sposobu dokonywania doręczeń, zmierzające do wyłączenia zastosowania art. 139 § 1 k.p.c., nie może odnieść zamierzonego skutku. Przepisy kodeksu o doręczeniach mają bowiem co do zasady charakter obligatoryjny, co oznacza, że dyspozycja stron w tym zakresie jest wyłączona (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8 września 1993 r., III CRN 30/93, OSNCP 1994, nr 7-8, poz. 160, z dnia 2 sierpnia 2007 r., V CSK 155/07, nie publ., z dnia 14 kwietnia 2011 r., II UZ 10/11, nie publ. i z dnia 3 lutego 2016 r., II PZ 17/15, nie publ.).

Nie może też odnieść zamierzonego skutku podniesiony przez skarżącą zarzut obrazy art. 365 § 2 k.p.c., który *notabene* jest niezrozumiały, powołany przepis bowiem stanowi, że kodeks postępowania karnego określa, w jakim zakresie orzeczenia sądu cywilnego nie wiążą sądu w postępowaniu karnym. Sąd Najwyższy nie jest natomiast ani zobowiązany, ani uprawniony do zastępowania skarżącego i snucia domysłów co do jego intencji.

Przechodząc do zarzutów wypełniających podstawę kasacyjną z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c., trzeba zauważyć, że przy wskazaniu na naruszenie art. 948 § 1 i 2 przez dokonanie błędnej wykładni testamentu, która nie zapewnia możliwie najpełniejszego urzeczywistnienia woli spadkodawczyni i nadania jej rozrządzeniom rozsądnej treści, skarżąca popełniła oczywistą omyłkę. Wskazała bowiem na naruszenie art. 948 § 1 i 2 k.p.c. zamiast art. 948 § 1 i 2 k.c. Uzasadnienie przytoczonego zarzutu pozwala jednak uznać, że popełniona omyłka nie stoi na przeszkodzie jego rozważeniu, tym bardziej że w uzasadnieniu skargi kasacyjnej skarżąca wskazała już prawidłowo na art. 948 k.c.

Zdaniem skarżącej, Sąd Apelacyjny przyjął za podstawę rozstrzygnięcia literalną treść testamentu M. G. i przypisał rozstrzygające znaczenie uznaniu pozwanego. Przy takim podejściu natomiast „...nie istnieją żadne przeszkody do

uznania, że wolę spadkodawczyni realizuje również sprzedaż za cenę minimalną, to jest za jeden grosz...”.

Trzeba zgodzić się z poglądem skarżącej, że Sąd Apelacyjny w istocie uchylił się od dokonania wykładni testamentu i oparł się na jego literalnym brzmieniu. W rezultacie doszedł do błędnego wniosku, że o zakresie roszczenia powódki przesądza jedynie cena sprzedaży nieruchomości „...według uznania...” pozwanego; innymi słowy, każda cena, którą pozwany uzna za odpowiednią.

Jak wynika z art. 948 k.c., testament należy tak tłumaczyć, ażeby zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy. Jeżeli testament może być tłumaczony rozmaicie, należy przyjąć taką wykładnię, która pozwala utrzymać rozrządzenia spadkodawcy w mocy i nadać im rozsądną treść. Na gruncie art. 948 k.c. Sąd Najwyższy niejednokrotnie wyjaśniał, że zawiera on reguły wykładni odwołujące się do elementów subiektywnych, w związku z czym w procesie wykładni testamentu tylko w ograniczonym zakresie mają zastosowanie ogólne reguły interpretacyjne wynikające z art. 65 k.c. Nakaz dążenia do ustalenia rzeczywistej woli testatora powoduje konieczność odejścia od elementów obiektywnych i sięgnięcia do metody wykładni subiektywno - indywidualnej. Sąd powinien więc dążyć do ustalenia rzeczywistej woli testatora i czynić to z uwzględnieniem wszelkich okoliczności, które mogą być w tym pomocne. U podstaw wykładni określonej w art. 948 k.c. leży przy tym domniemanie, że spadkodawca nie zamieszczałby w testamencie rozrządzeń sprzecznych ze zdrowym rozsądkiem lub upokarzających osobę otrzymującą przysporzenie (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 1999 r., I CKN 1002/97, nie publ. i z dnia 5 września 2008 r., I CSK 51/08, nie publ. oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 1997 r., II CKN 542/97, OSNC 1998, nr 7-8, poz. 118, z dnia 16 listopada 1999 r., II CKN 537/98, nie publ., z dnia 13 lutego 2001 r., II CKN 378/00, nie publ., z dnia 13 czerwca 2001 r., II CKN 543/00, OSNC 2002, nr 1, poz. 14, z dnia 21 listopada 2002 r., III CKN 1338/00, nie publ., z dnia 6 maja 2005 r., II CK 676/04, nie publ., z dnia 29 kwietnia 2009 r., II CSK 637/08, nie publ. i z dnia 14 maja 2015 r., I CSK 489/14, nie publ.).

Uwzględnienie tych reguł nie pozwala uznać za trafną oceny Sądu Apelacyjnego, według której spadkodawczyni, zamieszczając w testamencie rozrządzenie o sprzedaży nieruchomości przez pozwanego „...za cenę według jego uznania...” i wydaniu skarżącej kwoty odpowiadającej połowie sumy uzyskanej ze sprzedaży, zakładała sprzedaż za każdą dowolnie ustaloną przez pozwanego cenę, nawet znacznie niższą od możliwej do uzyskania w realiach rynkowych. Sprzeciwia się temu zarówno wzgląd na szacunek spadkodawczyni do całego jej życiowego dorobku, jak i chęć przysporzenia na rzecz pozwanego oraz wsparcia schroniska dla zwierząt.

Skarżąca trafnie zauważa, że skutkiem prawnym ustanowienia zapisu jest powstanie w chwili otwarcia spadku między spadkobiercą a zapisobiercą stosunku zobowiązaniowego, w którym spadkobierca jest dłużnikiem a zapisobierca wierzycielem (art. 353 k.c.), oraz że do wykonania zapisu mają zastosowanie ogólne przepisy o wykonywaniu zobowiązań. W razie niewykonania zapisu lub nienależytego wykonania zobowiązania obciążony zapisem ponosi natomiast odpowiedzialność odszkodowawczą na zasadach ogólnych (art. 471 k.c.).

W skardze kasacyjnej powódka wniosła o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w punktach I i II, czyli w części oddalającej powództwo i apelację, co oznacza, że zaskarżeniem objęła między innymi oddalenie powództwa o ustawowe odsetki od zasądzonej kwoty 42 500 zł za okres od dnia 20 lutego 2007 r. do dnia 5 sierpnia 2011 r. Uszło jednak jej uwagi, że nie postawiła zarzutu naruszenia art. 481 § 1 k.c., który pozwalałby Sądowi Najwyższemu na ocenę trafności rozstrzygnięcia w odnośnym zakresie. Sąd Najwyższy bowiem rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw, a z urzędu bierze pod rozwagę jedynie nieważność postępowania (art. 398¹³ § 1 k.p.c.). W tej sytuacji skarga kasacyjna w części dotyczącej odsetek od zasądzonej kwoty podlega oddaleniu (art. 398¹⁴ k.p.c.). Ze względu na to, że podniesiony przez skarżącą zarzut błędnej wykładni art. 948 k.c. okazał się uzasadniony, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok w części oddalającej powództwo w pozostałym zakresie (pkt I), oddalającą apelację powódki (pkt II) oraz orzekającą o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt IV) i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i do rozstrzygnięcia o kosztach

postępowania kasacyjnego (art. 398¹⁵ § 1 oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c.).

jw

r.g.